



Wystawa karnawałowa: Sale wystawy, urządzonej w Instytucie technologicznym we Lwowie.

(Fot. M. Münz, Lwów).

7 kroniki żałobnej krakowskiej Almae Matris.

W poprzednim numerze wspominaliśmy o obfitem pokłosiu, jakie w przeciągu niespełna roku zebrała nielitościwa śmierć pomiędzy profesorami naszego uniwersytetu, dziś uzupełniamy artykuł powyższy portretem przedwcześnie zgasłego, zasłużonego i cenionego, internisty, profesora dra Erwina Mięśowicza.

Nagły zgon wywołał w całym mieście żal powszechny, ś. p. Zmarły był bowiem jednym z najwzrostszych, sumiennych i uczynnych lekarzy. Ś. p. Erwin Mięśowicz liczył zaledwie 38 lat życia. Po ukończeniu szkół średnich w Wadowicach i Krakowie i studiów medycznych na krakowskiej wszechnicy, poświęcił się pod kierunkiem ś. p. rektora Korczyńskiego i obecnego dyrektora kliniki Jaworskiego chorobom wewnętrznym. W r. 1905. habilitował się na docenta, wkrótce potem otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Pisał wiele artykułów, które ogłaszał w pismach fachowych, przed niedawnym czasem wydał nowe dzieło „O badaniu klinicznym“.

Miarą sympatii, jaką ś. p. Zmarły cieszył się w najszerszych kołach naszego miasta, był pogrzeb, w którym pomimo deszczu i szarugi wzięły udział tłumy publiczności.

starsza to tego rodzaju instytucja na kresach naszych, która niesie pomoc wychowawczą i naukową biednej młodzieży szkolnej. Ubiegłe lata istnie-



Z kroniki żałobnej krakowskiej Almae Matris: Znany internista, ś. p. profesor Dr. Erwin Mięśowicz.

Praca narodowa na kresach.

Od lat 17. istnieje w Czerniowcach bursa, którą opierał do życia ks. Kajetan Kasprówicz, prałat diecezji ormiańsko-katol., proboszcz miejscowy. Naj-

nia tej bursy stwierdziły jej znaczenie, wychowała już bowiem liczny zastęp młodzieńców, co dziś zajęli stanowiska w społeczeństwie, jako księża, sę-

dziowie, profesorowie i nauczyciele szkół, urzędnicy różnych instytucji, i t. p. i są dobrymi obywatelami kraju. Bursa ta żyje ofiarnością społeczeństwa, a przeważnie ofiarnością Ormian-obywateli ziemskich, którzy wraz z Polonią miejscową składają grosz ofiarny, chcąc utrzymać przy życiu tę narodową instytucję. Bursa dzięki temu rozwija się z roku na rok coraz lepiej. Jak daleko sięga ze strony zarządu bursy zrozumienie położenia biednej młodzieży świadczy to, że opłaty wychowanków wynoszą ledwie 20% ogólnych wydatków, pozostałą sumę zbiera wydział bursy drogą wkładów członków Towarzystwa, subwencji (Sejmu bukow., Rady miasta Czerniowiec, Kasy Oszcz. Krakowsk. Tow. Ubezp.) i przez nadzwyczajne dochody (wenta gosp., koncerty, przedstawienia teatr. i t. p.)

Na czele Towarzystwa bursy stoi obecnie p. Piotr Romaszkan, jako prezes, kierownictwo zaś bursy spoczywa w rękach ks. Kwapińskiego, który z całym oddaniem się i umiłowaniem młodzieży z pożytkiem prowadzi zakład od lat dwu.

Wydział bursy wraz z komitetem pań i panów urządził niedawno na cele bursy wenta gospodarczą, z której zdjęcia zamieszczamy w dzisiejszym numerze. Komitet zadał sobie pracy b. wiele. Sala wspólna była udekorowana, a pawilony z losami, bufety, kawiarnia i t. d. — wszystko to przedstawiało bardzo ładny widok.

Wystawa karnawałowa.

Okres karnawału jest najbardziej ruchliwym sezonem w świecie handlowym. Obecnie czynią też usiłowania, aby sezon ten wyzyskać dla przemysłu krajowego i w ten sposób podnieść różne gałęzie



„Król młodziaków” w kościele katedralnym w Warszawie. (Fot. Marwan Ruka Warszawa)



Jubilans strażaka: Ignacy Pressler, odznaczony medalem za 25 lat służby strażackiej we Lwowie.

(Fot. M. Münz, Lwów).